



Ustawa o cenzurze.

O walce z cenzurą komunistyczną i obecną.

O walce z cenzurą komunistyczną i obecną.

'''

Dla studentów i licealistów to zamierzchła historia. Również dla oficerów Służb Specjalnych, na ten przykład. Zwróćcie uwagę na wcześniejsze emerytury. Oficerowie dzisiejszych służb tego nie pamiętają.

Ktoś powiedział, że marzec 1969 roku w Polsce był dlatego, że w życie weszło pokolenie, które przestało się bać. Ja się z tym zgadzam. Urodziliśmy się po wojnie i byliśmy za młodzi, żeby mieć pamięć i wiedzę o Stalinizmie. Nie wszyscy, ale większość z nas.

Niektórzy dowiedzieli się od rodziców. Mało było takich, bo dzieciom bezpieczniej było nic nie mówić o pierwszej połowie lat 50-tych.

Dzisiejsi młodzi ludzie znowu mało wiedzą o tamtych czasach (latach 1968 –1980).

Paradoksalnie dlatego, że działacze niepodległościowi z tamtych lat stanowią znaczną część klasy dziś w Polsce rządzącej.

Skłóceni, szukający na siebie haków nie publikują swoich wspomnień. Krzywo patrzą na próby publikacji wspomnień tych, którzy nie są w polityce.

Publikując wspomnienia z tamtych lat, ludzie, którzy brali jakiś udział i naprawdę coś wiedzą, narażają się na ataki medialne i procesy sądowe. Dlatego publikacji źródłowych jest bardzo mało.

Młodzi historycy piszą swoje prace na podstawie dokumentów pozostałych po SB. Nie wypowiadam się dzisiaj na temat wiarygodności SB-ckiej dokumentacji i prosiłbym, aby ten temat został pominięty w komentarzach.

Opiszę jedynie coś, co wtedy robiłem, a informacja ta może być bardzo na czasie dla młodych.

Minie osobiście w epoce Gierka najbardziej przeszkadzała cenzura. Z innymi sprawami dawałem sobie radę. Byłem młody, dobrze wykształcony.

Dawałem sobie również radę z cenzurą, która nie dopuszczała do Polski książek wydawanych za granicą. Umiałem zdobyć i przeczytać to na co miałem ochotę.

W najwyższym natomiast stopniu irytowała mnie tak zwana propaganda sukcesu. Nachalna, wszechobecna. Pełno było jej w radiu, telewizji, we wszystkich gazetach (internetu nie było).

Inne informacje były zupełnym marginesem. Propaganda pełna była manipulacji, fałszywych informacji, półprawd, insynuacji. Żeby cokolwiek się dowiedzieć z reżimowych (jak wtedy mówiliśmy) mediów, trzeba było w pakiecie posłuchać, przeczytać czy też obejrzeć ogromną dawkę propagandy sukcesu.

Czy Wam to, młodzi ludzie nie przypomina czegoś, przypadkiem?

Jednym z 21 postulatów Sierpnia80 był postulat zniesienia cenzury. Autorami postulatów byli Marszałek Bogdan Borusewicz i jego przyszła żona śp. Senator Alina Pieńkowska.

Nie pamiętam, czy spotkaliśmy się kiedyś w latach 70-tych. Na pewno nie dyskutowaliśmy o polityce, ale chodziliśmy do Liceum w tym samym mieście. Mieliśmy wielu wspólnych znajomych. W marcu 1968 i później młodzież dyskutowała o polityce bardzo często.

W kwestii cenzury nie było większych kontrowersji. W środowisku panowały zgodne opinie. Zwróćcie uwagę, że w tym czasie kierownikiem Klubu Studentów Wybrzeża Żak był późniejszy Prezydent III RP Aleksander Kwaśniewski. Wielu innych dzisiejszych polityków lewicowych i prawicowych studiowało w Gdańsku.

Walczyliśmy o zniesienie cenzury (lewicowi nie walczyli, a jedynie nie przeszkadzali walczyć). O zniesienie cenzury, czyli o co?

Jak sobie to wyobrażaliśmy?

Chodziło nam o trzy sprawy.

- 1) Żeby władza przyznała się do cenzurowania tekstów zamieszczanych w reżimowych mediach. (OFICJALNIE, TA SPRAWA BYŁA PRZEMILCZANA CAŁKOWICIE).
- 2) Żeby władza uregulowała prawnie problem. Żeby była ustawa, w której będzie jasno zapisane, co, kiedy i w jaki sposób wolno cenzurować prewencyjnie, czyli przed publikacją. Oraz w jaki sposób ingerencja cenzora (dziś powiedzielibyśmy moderatora) będzie zaznaczana. Sposób miał być taki, żeby np. czytelnik lub widz wiedział, w którym miejscu nastąpiła ingerencja cenzora.
- 3) Chcieliśmy, żeby reżimowe media miały konkurencję, w której cenzura dopuszczalna byłaby po publikacji. A umieszczanie niecenzuralnych treści było karane według zasad określonych w Ustawie.

Podczas Strajków Sierpniowych takie dokładnie były postulaty sformułowane przez Borusewicza i Pieńkowską. Te postulaty zostały przyjęte przez stronę rządową w całości i wydano odpowiednią Ustawę i rozporządzenia do tej Ustawy.

Jak widzicie nie walczyliśmy o wolnoamerykanekę w mediach. Chcieliśmy żeby wprowadzono porządek, który uważaliśmy za korzystny dla nas i dla całego społeczeństwa.

I WYGRALIŚMY.

Cenzura musi zostać uregulowana Ustawą !!!

Dziś !

Natychmiast !!!

Adam Jezierski

...